

UZASADNIENIE

Powódka S. M. wniosła o zasądzenie na jej rzecz ostatecznie od pozwanego (...) SA. z siedzibą w S. kwoty 15.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, kwoty 325 zł z tytułu zwrotu poniesionych kosztów leczenia oraz kwoty 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów niezbędnej opieki wraz z ustawowymi odsetkami od wskazanych kwot od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Powódka wniosła nadto o zwrot kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazano, iż dochodzone kwoty pozostają w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 12 listopada 2012 roku, którego powódka była uczestnikiem.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.500 zł tytułem zadośćuczynienia kwotę 782 zł tytułem odszkodowania obie z ustawowymi odsetkami od dnia 22 listopada 2013 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu stosownie do wyniku sporu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 listopada 2012 roku doszło do wypadku przy al. (...) w Ł.. Kierujący samochodem marki V. (...) jadąc z dużą prędkością uderzył w tył pojazdu marki F. (...). W wyniku tego zdarzenia obrażeń doznały kierująca pojazdem marki F. (...) S. M. oraz pasażerka V. M.. Uderzenie było na tyle silne, że pojazd marki F. (...) potoczył się na tory tramwajowe, a powódka S. M. uderzyła z dużą siłą głową w zagłówek siedzenia, w wyniku czego powódka poczuła bardzo silny, tępy ból głowy. Po wypadku powódka wróciła do domu. W domu ból rozprzestrzenił się i objął również szyję, pojawiły się również mdłości i zawroty głowy. W związku z tym powódka udała się do szpitala im. K. w Ł., gdzie z powodu dużej kolejki powódka zrezygnowała z przyjęcia. Następnego dnia udała się do lekarza pierwszego kontaktu, który stwierdził naderwanie więzadeł i zlecił wykonanie zdjęcia RTG, które powódka wykonała. Lekarz przepisał również żele i leki przeciwbólowe- M. i N.. Pierwszy z nich przyjmowała przez dwa tygodnie, drugi przez miesiąc, co wynikała ze złego samopoczucia po nich, żele stosowała przez miesiąc. Na zwolnieniu powódka przebywała przez okres dwóch tygodni, co spowodowało zaległości w pracy. Po powrocie do niej powódka miała problemy z koncentracją, a dotychczas wykonywane zadania wymagały od powódki poświęcenia większej ilości czasu. Powódka musiała robić przerwy w pracy przed komputerem. Przez pierwsze dwa tygodnie od wypadku były dla powódki okresem największego cierpienia fizycznego i psychicznego. Później z większym bądź mniejszym nasileniem powódka miała problemy z koncentracją, snem i utrzymywaniem szyi w jednej pozycji. Powódce pomagała jej matka w czynnościach takich jak mycie rąk, zmiana odzieży, zakupy, ścielenie łóżka. Od momentu wypadku powódka przestała jeździć samochodem. Bała się również ruchu ulicznego. Do pracy jeździła autobusem, a w podróży towarzyszyła jej matka. Odczuwa lęk na przejściu dla pieszych, dlatego też staje kilka metrów od niego. Pewnego dnia próbowała powrócić do prowadzenia samochodu, w tym celu pojechała do sklepu. Stres związany z prowadzeniem samochodu był jednak tak silny, że powódka musiała zostać odwieziona przez swoją matkę. Z punktu widzenia ortopedycznego w wyniku wypadku z dnia 12 listopada 2012 roku doznała urazu odcinka szyjnego. U powódki nie występuje żadne zniekształcenie i ograniczenie ruchomości w obrębie kręgosłupa odcinka szyjnego. Nie stwierdzono radiologicznie żadnych zmian pourazowych w obrębie odcinka szyjnego. Stopień cierpień fizycznych był umiarkowany przez okres 30 dni. U powódki występowały dolegliwości bólowe oraz przejściowe i krótkotrwałe bólowe ograniczenia ruchomości szyi, które trwały przez 3 tygodnie. Przez okres 2 tygodni powódka nie mogła prowadzić samochodu. Powódka wymagała pomocy ze strony osób trzecich przez okres 2 tygodni po wypadku w wymiarze 2 godzin dziennie. Rokowania na przyszłość są pomyślne. Powódka musiała przyjmować leki przeciwbólowe i osłonowe przez okres 3 miesięcy, co wiązało się z wydatkami rzędu 50 zł miesięcznie. Z punktu widzenia psychologicznego powódka doznała Zespołu (...) o miernym nasileniu. W sytuacjach kojarzonych ze zdarzeniem może pojawiać się u powódki niepokój, zaburzenie poczucia bezpieczeństwa, co związane jest z przeżywanymi niepokojami o stan zdrowia. Powódka do chwili obecnej nadal odczuwa negatywne

doznania, co nie jest jednak tożsamy z długotrwałym, ani trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Okres trwania cierpień psychicznych był związany z przeżywanym niepokojem o stan zdrowia. W chwili obecnej powódka nadal odczuwa negatywne doznania, co wynika z jej konstrukcji psychicznej. Powódka zakończyła leczenie psychologiczne w 2013 roku. Powódka nie wymagała pomocy ze strony osób trzecich. Z punktu widzenia psychologicznego powódka wymaga dalszego leczenia psychologicznego ukierunkowanego na skutki wypadku, koszt takiej terapii wynosi 100 zł za sesję, powódka powinna odbywać terapię dwa razy w miesiącu. Z punktu widzenia psychiatrycznego w wyniku wypadku u powódki wystąpiła przedłużona reakcja na stres oraz nieprawidłowe ukształtowanie osobowości ze skłonnościami do dekompensacji. Zaostrzenie objawów dekompensacji neurotycznej pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym z wypadkiem. Powódka doznała długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 5%, zakres jej cierpień psychicznych przez okres sześciu miesięcy miał charakter umiarkowany, a obecnie jest on nieznaczny. Leczenie objawów stresu u powódki nie jest zakończone, wymaga ona dalszego leczenia psychiatrycznego z elementami psychoterapii. Rokowania na przyszłość są pomyślne.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Rejonowy uznał, że powództwo w przeważającej części podlegało uwzględnieniu.

Podstawa odpowiedzialności pozwanego wynikająca z treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych nie była sporna. Osią sporu między stronami była wyłącznie wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania.

Stosownie do art. 444 § 1 zdanie pierwsze k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Dokonując analizy art. 444 § 1 k.c. w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd orzekający uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki jest kwota 11.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, a biorąc pod uwagę już wypłaconą przez pozwanego kwotę 1.500 złotych, Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki żadaną kwotę w wysokości 9.500 złotych. W przedmiotowej sprawie powódka ostatecznie domagała się również zasądzenia kwoty 325 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów leczenia oraz kwoty 3.000 zł tytułem sprawowania opieki przez osoby trzecie. Na uwzględnienie zasługiwało zatem roszczenie powódki z tytułu zwrotu kosztów leczenia wysokości 325 zł i kwotę 660 zł z tytułu opieki osób trzecich nad powódką przy jednoczesnym uwzględnieniu, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powódce kwotę 203 zł z tytułu kosztów leczenia zasądzone kwotę 782 zł. stosownie do art. 444 § 1 k.c.

Zasądzając odsetki ustawowe Sąd miał na uwadze brzmienie art. 359 § 1 k.c., art. 481 § 1 k.c. i 482 § 1 k.c. i art. 817 § 1 k.c. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c. mając na uwadze, iż powódka wygrała proces jedynie w części, w wysokości 56%.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją zaskarżyła strona pozwana w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad kwotę 4.500 zł wnosząc o zmianę wyroku w tej części poprzez oddalenie powództwa ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania z uwzględnieniem kosztów postępowania apelacyjnego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów oraz naruszenie przepisów prawa materialnego to jest art. 822 k.c. w związku z art. 445 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że kwota zasądzonego zadośćuczynienia jest odpowiednia.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest bezzasadna, a podniesione w niej zarzuty chybione.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne i przyjmuje je za własne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., polegający na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego bez jego wszechstronnego rozważenia w oparciu o zasady logiki i doświadczenia życiowego. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na przedstawionych dokumentach, opiniach biegłych, zeznaniach świadka oraz strony postępowania w sposób prawidłowy i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne A swoje stanowisko przy tym także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу prawidłowo przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji.

Chybiony jest także zarzut naruszenie art. 445 § 1 k.c. poprzez uznanie, że wypłacone na rzecz poszkodowanej było zawyżone. Należy przypomnieć, iż zadośćuczynienie dotyczy szkody niemajątkowej, a więc nieprzeliczalnej na określoną kwotę pieniężną. Ustawodawca nie wprowadził przy tym żadnych kryteriów, jakimi powinien kierować się sąd przy ustalaniu wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, iż ma być ono „odpowiednie”. Już z powyższego wynika zatem, iż pojęcie „sumy odpowiedniej” jest pojęciem o charakterze niedookreślonym. Z tego względu w orzecznictwie, a także w doktrynie wskazuje się kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Winno ono mieć charakter kompensacyjny, a więc musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy. Z tego wynika, że „wartość odpowiednia” to wartość utrzymana w granicach odpowiadających

aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Na wysokość zadośćuczynienia składają się nadto cierpienia pokrzywdzonego - tak fizyczne, jak i psychiczne, których rodzaj, czas trwania i natężenie należy każdorazowo określić w kontekście materiału dowodowego sprawy. Indywidualny charakter zadośćuczynienia przesądza o tym, że ostateczne ustalenie, jaka konkretna kwota jest „odpowiednia”, z istoty swej należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że zmiana wysokości należnego zadośćuczynienia przez Sąd drugiej instancji może nastąpić wyłącznie wtedy, gdy zasądzona kwota odbiega w sposób wyraźny, wręcz rażący, a nie zaś jakikolwiek, od kwoty adekwatnej do rozmiarów doznanej krzywdy . W ocenie Sądu Okręgowego Sąd orzekający granic swobody orzeczniczej nie przekroczył, co czyni podniesiony w apelacji zarzut chybionym.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.. Na koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie adwokata, ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).